

Anna Mlekodaj

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu
Nowy Targ
qaz10@poczta.onet.pl

Wieś i gwara w dobie rekonfiguracji kultury (na przykładzie Podhala)

Abstrakt: Artykuł jest próbą oceny zjawisk dotyczących warunków funkcjonowania gwary w perspektywie historycznej oraz współczesnej. Za punkt wyjścia do rozważań przyjęto teorię Maryli Hopfinger. Zakłada ona, iż rozwój technologii najpierw analogowych, a obecnie cyfrowych i związana z tym zmiana modelu komunikacji społecznej przyczyniły się do zainicjowanej w XX wieku drugiej w historii ludzkości, totalnej rekonfiguracji kultury. Pierwsza dokonana się w czasach, kiedy słowo mówione zostało pozbawione wcześniejszej rangi przez pismo. Także wieś ze swoją mową w jakimś stopniu poddała się obu rekonfiguracjom. Pierwsza z nich znacznie wolniej zmieniała jej oblicze, druga zaś, która dokonuje się na naszych oczach, zdaje się mocniej wpływać na język i kulturę współczesnej wsi.

Słowa kluczowe: gwara, rekonfiguracja kultury, język i kultura współczesnej wsi

Abstract: The village dialect and culture in the age of reconfiguration (for example Podhale). The article is an attempt to assess the effects on the functionality of regional dialects from both a historical and contemporary perspective. As a starting point for deliberations, the author has adopted the theory of Maryla Hopfinger who assumes that the development of technology, more specifically advances in communication from first an analog and now to a digital technology, has contributed to a complete change in the medium of communication which thus, for the twentieth century, resulted, for the second time in the history of mankind, in the total reconfiguration of culture. The first major realignment of culture took place at the time when the spoken word was stripped of its' prior high ranking by the written word. Also within the village, speech to some extent, also gave up to this reconfiguration. This first impact on regional dialects only slowly changed the first relationship, while the second, which is now taking place before our eyes, seems to more strongly influence the language and culture of the modern village.

Keywords: dialect, reconfiguration of culture, language and culture of the contemporary village

W 2010 roku Maryla Hopfinger przedstawiła tezę o rekonfiguracji komunikacji społecznej, a w konsekwencji także całej kultury (Hopfinger 2010, 13). Według badaczki kultura i warunkujące ją procesy komunikacji międzyludzkiej ujęte w perspek-

tywie tzw. długiego trwania¹ przechodziły już dwukrotnie przez proces globalnych przekształceń, które pociągnęły za sobą zasadniczą zmianę zarówno w postrzeganiu świata, jak i w jego twórczej conceptualizacji. Transformacje te badaczka określa terminem „rekonfiguracji”. Za każdym razem miały one związek z postępem cywilizacyjnym ludzkości. Pierwsza rekonfiguracja została zainicjowana w starożytnej Grecji i wiązała się z upowszechnieniem pisma. Holistyczna transformacja kultury opartej na słowie mówionym w kulturę pisma wiązała się z szeregiem istotnych konsekwencji, których wnikliwej i wszechstronnej analizy dokonał m.in. W. Ong w swej klasycznej już dziś pracy *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii* (Ong, 1992)². Upowszechnienie pisma sprzyjało stopniowej homogenizacji kultury Zachodu. Proces ten znacznie się uaktywnił po wynalezieniu druku, który upowszechnił książkę, ułatwiając dostęp do wiedzy oraz wymianę myśli nie tylko między uczonymi jednego pokolenia. Druk zapewnił ciągłość trwania idei, a także możliwość ich odradzania się po latach. Zainicjował także szereg trwałych zmian w funkcjonowaniu kultury³. Pierwsza rekonfiguracja kultury miała więc dwa etapy: etap pisma i etap druku. Oba te wynalazki przyczyniły się do globalnych zmian kulturowego paradygmatu komunikacji międzyludzkiej. Zmiany te mają charakter kumulatywny. Komunikacja wchłonęła w siebie wszystkie, zarówno możliwe aktualnie, jak i istniejące wcześniej sposoby porozumiewania się, tym ostatnim przypisując często zupełnie nowe funkcje (Hopfinger 2010a, 15).

Gwałtowny rozwój mediów audiowizualnych w XX wieku oraz ich późniejsza cyfrowa transformacja zainicjowały zdaniem M. Hopfinger stały się przyczyną drugiej w historii ludzkości rekonfiguracji kultury. Ona także – jak dotąd – przeszła dwie fazy: analogową i cyfrową, i podobnie jak poprzednia, zainicjowała globalną zmianą warunków uczestnictwa człowieka w kulturze. Cały dotychczasowy dorobek myśli ludzkiej uległ stopniowemu przekodowaniu na system binarny, zaś podstawowym medium stał się przybierający różne postacie komputer, który łączy w sobie wszelkie inne znane dotychczas media. Jego możliwości kumulatywne zdają się nie mieć granic. Konsekwencje zmian, które pociągnęła za sobą cyfryzacja mediów, a także stworzenie wirtualne przestrzeni Internetu, stały się przedmiotem wielu analiz, dokonywanych głównie na gruncie nauk społecznych⁴. O żywotności zagadnień teoretycznych i aspektów praktycznych związanych z digitalną erą rekonfiguracji niech świadczy fakt powoływania

¹ Termin *długie trwanie* został zaczerpnięty z koncepcji współtwórcy historycznej szkoły *Annales* F. P. Braudel, według której obok historii wydarzeniowej, charakteryzującej się stosunkowo krótkim trwaniem (tzw. mikrohistorii), historii koniunkturalnej, którą tworzą długotrwałe, choć zamknięte i skończone cykle ekonomiczne, istnieje jeszcze historia strukturalna, dotycząca zjawisk trwających całe stulecia a nawet i dłużej. Zjawiska te, zwane strukturami, kształtują pewien podstawowy układ socjologiczno-historyczny, który charakteryzuje się dużą trwałością oraz istotnym wpływem na organizację wszelkich bytów społeczno-kulturowych (por. Braudel 1991).

² Por. także: Goody 2006, Havelock 2006.

³ O kulturowych i społecznych konsekwencjach wynalezienia druku pisali m.in. McLuhan (1975), Eisenstein (2004).

⁴ Problemem zjawisk generowanych przez tzw. nowe media od wielu lat zajmują się zarówno socjology (np. Nowak A, Kreutz K. (2006), Castells 2003, Castells 2010), badacze tzw. internetu, czyli zjawiska literatury w sieci (np. Marecki P. (red., 2002) Marecki P. (red., 2003), medioznawcy (np. Kaczmarczyk M., Rott D. (red., 2013), pedagodzy (np. Strykowski W. (red., 2006)).

na uniwersytetach kierunków studiów poświęconych kształtowaniu się i ekspansji kultury cyfrowej, mediów oraz nowych dyscyplin sztuki, które pojawiły się dzięki twórczemu wykorzystaniu tworzywa, jakim jest świat wirtualnej rzeczywistości.

Jakkolwiek teoria rekonfiguracji zakłada, iż poddaje się jej cała kultura, M. Hopfinger uczyniła przedmiotem swoich badań przede wszystkim kulturę oficjalną, dominującą. Szczególnie pierwsza z rekonfiguracji dokonała się w sferze kultury elitarnej, kultury uniwersytetów i miast, a wszelkie jej konsekwencje dotyczyły głównie tego kręgu odbiorców. Tymczasem tradycyjna kultura wsi długo pozostawała poza strefą wpływu pisma. Nieliczni wykształceni synowie chłopscy rzadko wracali do rodzinnych wiosek, które nie były w stanie zaoferować im godnych warunków życia oraz pracy na miarę ich oczekiwań. Wykształcenie było więc na ogół jednoznaczne z porzuceniem przez wywodzącego się z chłopów absolwenta uniwersytetu tradycyjnej kultury wsi na rzecz zorganizowanej na innych zasadach (głównie na paradygmacie literackości) kultury miejskiej. Wieś, długo pozostająca niezmienna w swej agrarno-społecznej strukturze, a przez to odporna na wszelkie zmiany, trwała przy tradycyjnym modelu kultury oralnej. W tym kontekście nie może dziwić w większości negatywna ocena tzw. inteligencji z ludu, jaką Władysław Orkan u progu XX wieku wystawił swoim wykształconym braciom w jednym z *Listów ze wsi*:

Ogółem inteligencja chłopska, dostawszy się tak czy siak po stopniach szkół – według mniemania swego – z padolu wsi na płaskowyż szerszej działalności, wniosła z sobą zaciętość i tężyznę chłopską, jako też świeżość inicjatywną młodego na nowym pokolenia. Lecz do pantheonu kultury narodowej, prócz wyjątków kilku, kilkunastu, nic swoistego nie wniosła. Zeniąc się najczęściej z mieszczankami i za zaszczyt sobie to wielki poczytując, przejmowała też mieszczański konwenans, a ze wsią rodną, z jej kulturą zatracala kontakt i przecinała łączące ją z macierzą-ziemią korzenie (Orkan 1970, 128).

Wieś zasilala inteligencję miejską, sama zaś pozostawała poza jej wpływem.

Wprowadzenie obowiązku powszechnej edukacji stopniowo rozpowszechniło na wsi pismo. Traktowane użytkowo (umiejętność podpisania się, możliwość pisania i czytania listów do bliskich, którzy wyjechali), długo nie przyczyniło się do zmian jakościowych kultury wiejskiej. Oficjalna szkoła stawała w jednoznacznej opozycji w stosunku do lokalnej gwary. W szkole mieszkańcy wsi wraz z umiejętnością pisania zyskiwali narzędzie porozumiewania się ze światem z gruntu im obcym – głównie światem urzędów i importowanej na wieś za pośrednictwem gazet polityki. Język ogólnonarodowy, nie bez kozery zwany literackim, utrwalala lektura książek do nabożeństwa oraz prasy. Poza tym wieś żyła gwarą i folklorem, który nie znał pisma. Żywa pieśń i bajka we wszystkich swych odmianach gatunkowych kształtowały artystyczną wyobraźnię ludu, zaspokajały najżywotniejsze potrzeby poznawcze, estetyczne i emocjonalne. Na kumulatywnej scenie globalnej komunikacji społecznej przez wieki koegzystowały dwa porządki: oralny – wiejski i literacki – miejsko-inteligencki.

Wprowadzenie na wsi powszechnej nauki pisania było jednoznaczne z wprowadzeniem dzieci w świat polszczyzny standardowej. O ile w przypadku osób, które kończyły swoją edukację na kilku klasach szkoły powszechnej, wprowadzenie to nie szło zbyt głęboko i rzadko tylko owocowało np. zamiłowaniem do czytelnictwa literatury polskiej, o tyle na trwałe związało w świadomości chłopów język polski z odmianą pisa-

ną. Doprowadziło to do utrwalenia schematu: mowa – gwara, pismo – polszczyzna ogólna.

Taki stan rzecz poświadczają choćby pamiętniki górali, zdeponowane w archiwum Muzeum Tatrzańskiego, będące efektem akcji przeprowadzonej przez pracowników Muzeum na Podhalu pod koniec lat 60. XX wieku. Polegała ona na zachęceniu Podhalań w różnym wieku do spisania swoich wspomnień. Dzięki czemu dysponujemy dziś niezbyt może obszernym, lecz mimo to miarodajnym materiałem pozwalającym stwierdzić następującą prawidłowość: najstarsi autorzy – ludzie w czasie spisywania wspomnień mający około 70 lat, a więc zażywający edukacji jeszcze przed I wojną światową lub w dwudziestoleciu międzywojennym – mimo braku wprawy pisarskiej (co jasno wynika z ich krótkich biografii dołączonych do każdego tekstu) posługują się wyłącznie w miarę staranną polszczyzną literacką, unikając wszelkich śladów gwary na tyle, na ile pozwoliła na to świadomość językowa autorów. Na pierwszej stronie pamiętnika nr 1, zawierającego wspomnienia Andrzeja Michniaka Jawolcyka, widnieje dopisana ręką pracownika Muzeum adnotacja: *Zachowano indywidualny styl i język. Poprawiono jedynie ortografię. Błędy wynikły z gwarowego systemu językowego zachowano w tekstach.* Oto fragment tekstu:

Urodziłem się 4 listopada w roku 1898 w Cichem. Pierwsze jak pamiętam to mnie ojciec brał ze sobą do stajni i pokazywał mi konie, owce, krowy. Owce jak miały małe jagnięta, to ich brał do ręki i kazał mi ich pogłaskać, żeby się ich nie bał. Potem wzion ze sobą i dał kłacek siana, i obydwu z Ojcem dawaliśmy jeść. (...) Pamiętam jak Ojciec pozaprzągał konie i położył mnie obok siebie na wozie i dał mi powódki do ręki, i tak jeśmy oba furmanili (Pamiętnik nr 1, M.T. AR/NO/90).

Jak widać autor miał pewne trudności z ujarzmieniem w piśmie myśli, biegnących takim zwykłym dla mówienia, o czym świadczy obecne w tekście typowe dla mowy złożenie ciągu wypowiedzi współrzędnych, połączonych spójnikiem *i* (tzw. nizanie). Mimo to nabyta w latach szkolnych pamięć ręki kazała ujarzmić wypowiedź w zdania, słowa zaś – na ile to możliwe – pozbawić gwarowego brzmienia, ponieważ dla autora była aż nadto oczywiste, że gwarą się nie pisze. Zjawisko to nie dotyczy wyłącznie Podhala.

W latach 30. XX wieku Instytut Gospodarstwa Społecznego rozpiisał wśród polskich włościan konkurs na pamiętnik. W efekcie w latach 1935–1936 ukazały się dwie serie *Pamiętników chłopów*. W przedmowie do drugiego tomu Maria Dąbrowska, nawiązując do interesującego nas zagadnienia, napisała:

Wyróżnia te pamiętniki spośród innych w polskim piśmiennictwie istniejących to, że wyszły one ze sfer, które dotąd wobec postronnego świata milczały, a pominiawszy dwa – trzy wyjątki oraz inspirowaną a nawet wypełnianą przez inteligentów prasę ludową co najwyżej kłęły, modliły się i śpiewały. Dziś w pamiętnikach przemówił do wszystkich, mających uszy ku słuchaniu, Wielki Nieznany – chłop (Dąbrowska 1936, 13).

Jak się łatwo domyślić, żaden z zamieszczonych w obu seriach pamiętników nie został napisany gwarą. Świadczy to zarówno o pełnej rozdzielności, ale zarazem także i o koegzystencji dwóch światów: oralnego – wiejskiego i cyrograficznego – miejsko-inteligenckiego. Przejście z jednego do drugiego wiązało się nierozzerwalnie z zamianą

rodzimej i naturalnej dla wsi gwary na polszczyznę literacką. Wieś długo pozostawała poza zasięgiem kultury pisma i równie długo nie śmiała przełamać gwary hegemonii polszczyzny literackiej.

Pierwsze próby wprowadzenia mowy wsi do tekstów zainicjowali inteligentcy literaci, na potrzeby stylizacji języka swoich wiejskich bohaterów. Pełny tekst zapisany w gwarze podhalańskiej, przepuszczonej przez filtr literackości, pojawiła się za sprawą Henryka Sienkiewicza, który czynił wiele zabiegów, aby to właśnie pod jego nazwiskiem została opublikowana jedna z Sabałowych bajek (1889 r.). W tym samym czasie Stanisław Witkiewicz wprowadził wiele obszernych cytatów z gadek Sabały do swojej powieści *Na przełęczy*, zaś urodzony i wychowany na Podhalu Kazimierz Przerwa-Tetmajer wykorzystał swoją doskonałą znajomość gwary najpierw w próbach poetyckich (*Listy Hanusi*), a następnie w cyklu *Na Skalnym Podhalu*.

Ta niespodziewana literacka nobilitacja rodzimej gwary ośmieliła samych Podhalań. Od 1898 roku, kiedy to Andrzej Stopka opublikował autorską fantazję na podstawie podań ludowych pt. *Rycerze śpiących w Tatrach* niemal w całości napisaną gwarą, do czasów nam współczesnych gwarowa literatura Podhala rozrosła się tekstami pięciu generacji góralskich pisarzy. W ślad za nimi poszli górale ze Spisza i z Orawy, choć tamtejsze gwary nie wytworzyły tak imponującego zasobu tekstów. Mimo rozwoju prozy i poezji gwarowej (co warto podkreślić – nie tylko kontynuujących tradycje ludowej pieśni i *godki*, lecz obejmujące także teksty o nieludowej proveniencji), a także mimo udanych prób wykorzystania gwary w tekstach publicystycznych (Wanda Czubernatowa, Stanisław Hodorowicz), a nawet w popularyzowaniu nauki (ks. Józef Tischner) gwara na Podhalu nie wykształciła innych, poza artystycznym, stylów. Na próżno szukać tekstów gwarowych w regionalnej prasie XX wieku, mimo że już w 1913 roku zaczęła wychodzić „Gazeta Podhalańska”, która jako „Gazeta Podhala” dotrwała nieprzerwanie aż do 1939 roku. Także współcześnie wychodzący od 26 lat „Tygodnik Podhalański” nie wprowadza gwary na swoje łamy (z wyjątkiem felietonów Czubernatowej, a przed laty także Hodorowicza). Mimo bogatego zasobu literackich tekstów gwarowych nie ustaliły się także do tej pory zasady ortografii gwarowej, co świadczy o ciągłym i naturalnym oporze gwary przed pismem⁵.

Nie przeszedłszy w pełni procesu upiśmiennienia swej mowy, wieś XXI wieku w pełni poddaje się drugiej w historii ludzkości rekonfiguracji kultury – na równi z miastem wchodzi w epokę cyfrową. Postęp technologiczny, powszechny dostęp do Internetu, rozwój telefonii cyfrowej połączone ze stosunkowo niskimi cenami za oferowane usługi sprawiły, że większość mieszkańców wsi korzysta z nowych mediów. Ograniczenia wynikające z braku tradycji cyfrowych zupełnie nie onieśmieliły internautów. W sieci znaleźć można bogatą i wszechstronną reprezentację góralskiej kultury, co nie znaczy, że jest to reprezentacja przynosząca tej kulturze tylko i wyłącznie chlubę. Gwara bez większego oporu zagnieździła się w nowych mediach, być może dlatego, że pozwala nadawcy wyróżnić się spośród innych oryginalnością języka. Internet znosi potrzeby jakiegokolwiek poprawności. Jedynym kryterium jest liczba od-

⁵ Pewną nadzieję na ujednoczenie zapisu daje wychodzący *Ilustrowny leksykon gwary i kultury Podhala* prof. Józefa Kąsia. Na wzór *Słownika gwary orawskiej* tegoż autora, po ukazaniu się całości będzie pełnił także funkcję wzorca normatywnego w zakresie zapisu słów gwarowych.

wiedzących daną stronę, niezależnie od tego, czy jest to blog pisany gwarą, czy filmik lub inna typowa dla Internetu hybrydyczna forma gatunkowa. Trudno prorokować, co ostatecznie przyniesie gwarze era cyfrowa: ocalenie czy zagładę. Dziś już jednak można zaobserwować, że kształtujące Internet warunki komunikacji (interaktywność, dialogiczność, zwrotność informacyjna, swoista wspólnotowość) do pewnego stopnia przypominają naturalne warunki, w których funkcjonował folklor, stąd też sieć www stała się bliższa mowie wsi niż ascetyczna i wymagająca kartka papieru.

Literatura

- Braudel F. P. (1991), *Historia i trwanie*, tł. B. Geremek, Warszawa.
- Castells M. (2003), *Galaktyka Internetu*, Tł. T. Hornowski, Poznań.
- Castells M. (2010), *Społeczeństwo sieci*, tł. J. Stawiński, S. Szymański i in., Warszawa.
- Dąbrowska M. (1936), *Pamiętniki chłopów*, Warszawa.
- Eisenstein E. L. (2004), *Rewolucja Gutenberga*, tł. H. Hollender, Warszawa.
- Goody J. (2006), *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, tł. G. Godlewski, Warszawa.
- Havelock E. A. (2006), *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności piśmienności kultury Zachodu*, tł. P. Majewski, Warszawa.
- Hopfinger M. (2010), *Literatura i media. po 1989 roku*, Warszawa.
- Hopfinger M. (2010²), *Rekonfiguracja komunikacji społecznej*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa.
- Kaczmarczyk M., Rott D. (red.), *Problemy konwergencja mediów*, Sosnowiec-Praga 2013.
- Marecki P. (red.), *Liternet. Literatur i Internet*, Kraków 2002.
- Marecki P. (red.), *Internet.pl*, Kraków 2003.
- McLuhan M. (1975), *Galaktyka Gutenberga*, [w:] *Wybór pism*, tł. K. Jakubowicz, Warszawa.
- Nowak A, Kreutz K. (2006), *Internet z perspektywy nauk społecznych*, [w:] *Społeczna przestrzeń Internetu*, red. D. Batorski, M. Marody, A. Nowak, Warszawa.
- Ong W. J. (1992), *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tł. J. Japola, Lublin.
- Orkan W. (1970), *Inteligencja z ludu*, [w:] tegoż, *Listy ze wsi i inne pisma społeczne*, Kraków.
- Strykowski W. (red.), *Od nowych technik nauczania do edukacji wirtualnej*, Poznań 2006.